

ściła się nadal w nieprzystosowanym do tego typu zajęć budynku dawnego *Colegio de la Caridad*, i kłopoty z zaopatrywaniem uczniów w obiecanie materiały piśmiennicze oraz książki. Zniechęcony ciągłą walką o egzekwowanie przyrzeczonych ulg i funduszy, pierwszy dyrektor szkoły inżynierów Charles Fragnett szybko zrezygnował nie tylko z dalszego jej prowadzenia, ale także z pobytu w Peru, które opuścił w rok po swoim przyjeździe<sup>14</sup>. Jeszcze przez pewien czas Ernest Malinowski i Emil Chevalier próbowali ratować tak wspaniale zapowiadające się dzieło, ale i oni w końcu skapitulowali lokując resztę animuszu w formowaniu tzw. Korpusu Inżynierów i Architektów Rządowych, który powstał dopiero w 1860 r.<sup>15</sup>

W ten to sposób na wiele lat upadła idea stworzenia w Peru szkoły technicznej na poziomie europejskim. Centralna Szkoła Inżynierów Cywilnych została wkrótce rozwiązana i nawet ogłoszenie 7 kwietnia 1855r. w Chorillos, już za ponownej prezydentury generała Ramona Castilli, kolejnego regulaminu dla szkół, nie było w stanie jej uratować. Budzące tak wiele nadziei dzieło upadło przez przysłowiowy słomiany zapal prezydenta Echenique i niezrozumienie wartości nauki przez jego administrację rządową. Dopiero po dwudziestu trzech latach tj. 9 maja 1876 r. inny Polak, Edward Habich pokusił się po raz drugi o stworzenie szkoły inżynierskiej w Peru ale działo się to już w innych, bardziej sprzyjających okolicznościach, tak, że zamiar ów doczekał się w końcu realizacji<sup>16</sup>.

Faktem pozostaje jednak to, że na 23 lata przed Habichem, uznawanym do dziś słusznie za twórcę inżynierii peruwiańskiej inny Polak, Ernest Malinowski usiłował wraz ze swoimi francuskimi kolegami stworzyć to, co udało się zrealizować później jego rodakowi.

DANUTA BARTKOWIAK

## POLONIKA AMERYKAŃSKIE W ZBIORACH BIBLIOTECZNYCH I ARCHIWALNYCH W USA

W literaturze przedmiotu poświęconej Polonii amerykańskiej brak jest nadal podstawowych ustaleń dotyczących książki polskiej drukowanej za oceanem. Nie wiemy, ile książek zostało wydanych w XIX i XX w., jakie rodzaje książek drukowano, które firmy wydawnicze mają na tym polu największe osiągnięcia itd. Niemniej ważnym zagadnieniem jest bliższe określenie dorobku pisarzy polsko-amerykańskich<sup>1</sup>. Dotychczasowe bibliografie i katalogi rejestrują tylko część druków pol-

<sup>14</sup> Tamże, nr 2490.

<sup>15</sup> Tamże, nr 2488.

<sup>16</sup> 9 V 1876 r. Edward Habich założył w Limie wyższą szkołę techniczną pod nazwą *Escuela de Ingenieros Civiles y de Minas* wg „Informaciones y Memorias de la Sociedad de Ingenieros del Peru” nr 12 ze stycznia-lutego 1976, ss. 13-18.

<sup>1</sup> Praca A. Waldo pt. *Zarys historii literatury polskiej w Ameryce. Szkic bibliograficzny*. Chicago 1938, daleka jest od wyczerpania tematu.



skich wydanych w Stanach Zjednoczonych. Warto więc wskazać zainteresowanym, gdzie znajdują się większe zbiory poloników amerykańskich w USA i bliżej je określić. Zajmować się będziemy jedynie książkami, broszurami i kalendarzami wydanymi przez przedstawicieli Polonii lub przez oficyny amerykańskie dla Polonii w języku polskim i angielskim. Interesować nas będzie imigracja ekonomiczna i jej następne pokolenia od lat siedemdziesiątych XIX w. do współczesności.

Dla jasności obrazu przeglądu zbiorów amerykańskich prezentować będziemy biblioteki o podobnym profilu. Na początku omówimy zbiory trzech największych organizacji polonijnych, a następnie college'ów polonijnych, archiwów amerykańskich i uniwersytetów amerykańskich, bibliotek publicznych i lokalnych bibliotek przy parafiach i towarzystwach, bibliotek polskich zakonów męskich i żeńskich, jak również księgozbiory Polskiego Narodowego Kościoła Katolickiego, kolekcje prywatne oraz lokalnych muzeów polonijnych.

Archiwum i Muzeum Zjednoczenia Polskiego Rzymsko-Katolickiego w Chicago, Ill. (ZPRK) posiada największy zbiór omawianych tu wydawnictw. Szacunkowo można określić go na 5 000 książek, broszur i kalendarzy wydanych w USA. Ta imponująca kolekcja jest przede wszystkim wynikiem żmudnej pracy bibliotekarzy i kustosza Mieczysława Haimana, w latach 1935-1948. Jego następcy (obecnie ks. Donald Biliński) również starali się pomnażać zbiory o dalsze polonika amerykańskie. Dotychczas zasoby tej biblioteki znane były z opublikowanych katalogów A. Wolanina<sup>2</sup>. Poza tym w archiwum znajduje się przeszło 2 000 książek jubileuszowych (nie skatalogowanych) poświęconych parafiom, organizacjom i poszczególnym osobom (ponadto dużo dubletów i trypletów tych książek), 423 kalendarze wydane w Ameryce, 250 konstytucji różnych organizacji polonijnych oraz książki i broszury, które znalazły się w zbiorach po wydaniu wspomnianych wyżej katalogów. Sama biblioteka ZPRK została założona już w 1915 r. Wydany w czterech latach później jej katalog zawiera na 3 351 książek zaledwie 2% poloników amerykańskich<sup>3</sup>. Dopiero utworzenie Archiwum i Muzeum ZPRK pozwoliło systematycznie powiększać zbiór interesujących nas tu wydawnictw.

Związek Narodowy Polski (ZNP) założył swą bibliotekę już w 1892 r. przy wydatnej pomocy Henryka Kałusowskiego. Wydany w 1923 r. katalog biblioteki rejestruje 7 131 książek, z czego tylko 4% druków pochodziło z oficyn amerykańskich, reszta drukowana była w Europie<sup>4</sup>. Obecnie biblioteka ta liczy około 18 000 książek, a interesujące nas polonika można szacować na 2 500 do 3 000 pozycji. Przeważa beletrystyka szeregu wydawnictw polonijnych (np. Wł. Dyniewicz, A. Paryskiego, *Polish-American Publishing Company*, Wł. Smulskiego), poza tym

<sup>2</sup> A. S. Wolanin, *Polonica Americana. Annotated catalogue of the Archives and Museum of the Polish Roman Catholic Union*. Chicago 1950, s. 295; tenże: *Polonica in English. Annotated catalogue of the Archives and Museum of the Polish Roman Catholic Union*. Chicago 1945, s. nlb. 4, 186, il.

<sup>3</sup> Katalog biblioteki Zjednoczenia Polskiego Rzymsko-Katolickiego w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej. Chicago, Ill. 1919, s. nlb. 1, III, 2-256, nlb. 4.

<sup>4</sup> Katalog biblioteki Związku Narodowego Polskiego Rok 1923. *Istnienie Biblioteki Rok 1931*. Chicago, Ill. 1923, s. VIII, 214, il.



sztuki teatralne, kilkaset ksiąg pamiątkowych, 82 kalendarze oraz własne wydawnictwa Związku Narodowego Polskiego.

Trzecia co do wielkości organizacja polonijna, jaką jest Związek Polek w Ameryce, posiada bibliotekę liczącą obecnie około 12 000 pozycji. Trzon zbioru poloników tworzy dawny księgozbiór Karola Wachtla, zawierający wiele cennych publikacji polsko-amerykańskich. Ponadto na wyróżnienie zasługuje kolekcja wydawnictw samego Związku Polek w Ameryce (konstytucje, protokoły, księgi pamiątkowe sejmów i poszczególnych grup związkowych). Ciekawa ta biblioteka została w 1981 r. przeniesiona do nowej siedziby Związku w Park Ridge, Ill. (przedmieście Chicago), gdzie ma osobne, odpowiednie pomieszczenie.

Na bliższe omówienie zasługują dwie istniejące nadal uczelnie polonijne, a mianowicie Seminarium Polskie w Orchard Lake, Mich.<sup>5</sup> i *Alliance College* w Cambridge Springs, Pa. Pierwsze z nich niedługo obchodzić będzie stulecie swego istnienia. Zbiory poloników znajdują się obecnie w zasobach tamtejszego archiwum, natomiast w bibliotece jest ich stosunkowo niewiele. Przez kilkadziesiąt lat ks. Józef Swastek gromadził polonika w archiwum, lecz brakło mu czasu na ich opracowywanie i udostępnianie. Po jego śmierci archiwistą w Orchard Lake został ks. dr Roman Nir. Ocenia on zbiór poloników amerykańskich na 5 000. Jest to ocena szacunkowa, bo nadal wydawnictwa nas interesujące są nieuporządkowane<sup>6</sup>. Jedyne zbiory poloników jakie ks. Swastek wyodrębnił i przechowywał osobno, to niejako „starodruki” oficyn polsko-amerykańskich z okresu 1873-1900. Polonika te ułożone według lat wydania spoczywały w osobnej szafie. W innej szafie gromadził ks. Swastek dziewiętnastowieczne książki odbite wyłącznie w drukarni ks. Józefa Dąbrowskiego (potem Seminarium Polskiego) najpierw w miejscowości Polonia, Wis., a później w Detroit, Mich. Dowiadujemy się o tym m.in. z artykułu ks. Nira opublikowanego w 1981 r.<sup>7</sup> Gdy autor artykułu chciał zapoznać się (w tymże 1981 r.) z owymi niezwykle już rzadkimi wydawnictwami, ks. Nir oświadczył mu, że zostały one przez porządkującego archiwum studenta rozproszone i nie mogą być udostępniczne!!! Nie chciał też wyjaśnić, jaki cel przyświecał takiemu porządkowaniu zbiorów<sup>8</sup>. Dlatego jedynymi źródłami mówiącymi nam o zachowanych w Orchard Lake, Mich. polonikach dziewiętnastowiecznych są ciągle prace G. Dąbrowskiego i A. Samsela, które powstały prawie 30 lat temu<sup>9</sup>. Późniejsze polonika (z XX w.), z jakimi mogliśmy

<sup>5</sup> Używamy tutaj starej nazwy tej uczelni. Pod tą nazwą kryją się obecnie: Seminarium św. Cyryla i Metodego, Kolegium Najświętszej Marii Panny i Wyższa Szkoła Najświętszej Marii Panny.

<sup>6</sup> Według sprawozdań ks. Nira stanowią one już osobny zespół, z czym nie możemy się jednak zgodzić. (Por.: R. Nir, *Działalność Centralnego Archiwum Polonii w Orchard Lake*. „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” t. 40 1980, ss. 122-126; toż: „Duszpasterz Polski Zagranicą” 1980, nr 3, ss. 405-410.

<sup>7</sup> R. Nir, *Historia Centralnego Archiwum Polonii Amerykańskiej w Orchard Lake*. „Duszpasterz Polski Zagranicą” 1981, nr 3, s. 412.

<sup>8</sup> Podejrzewamy jednak, że mógł to być tylko pewien rodzaj wybiegu ks. Nira, aby nie można było zapoznać się z tą cenną kolekcją.

<sup>9</sup> G. Baranowski, *Polish Americana 1873-1890*. „Polish American Studies” 1959, nr 1/2, ss. 34-44; A. M. Samsel, *Polish Catholic Book publishing in the*



się zapoznać, szacować można na około 2 000 pozycji. Wśród nich około 800 to księgi jubileuszowe poświęcone parafiom, organizacjom i osobom duchownym. Wiele z nich zachowanych jest wyłącznie w Orchard Lake, zwłaszcza ze stanów Michigan, Indiana i Ohio.

Ks. Nir w swoim sprawozdaniu z 1980 r. napisał, że w zbiorach archiwalnych znajduje się około 500 kalendarzy polonijnych<sup>10</sup>. Gdy autor artykułu pragnął je poznać, okazało się, że jest ich zaledwie 136 ryciników. Archiwista nie orientował się, co się z resztą stało i sugerował, że zapewne podał w swym artykule zawyżoną liczbę!!!

Olbizymie, nieporządkowane od lat zbiory Seminarium Polskiego kryją zapewne dalsze nieznanne nam polonika amerykańskie, lecz upływie jeszcze wiele lat zanim zostaną skatalogowane i udostępnione zainteresowanym. W obecnej chwili korzystanie z tych przebrganych kolekcji jest bardzo utrudnione. Na łamach prasy polonijnej obecny archiwista często określa Orchard Lake jako Centralne Archiwum Polonii Amerykańskiej i apeluje o nadsyłanie materiałów gwarantując ich odpowiednie przechowywanie. Reklama jest w tym przypadku bardzo potrzebna, lecz trudno nam się zgodzić z brzmieniem nazwy tej placówki. Nie wystarczy być w posiadaniu olbrzymich zbiorów, aby uważać się za centralne archiwum Polonii. Taka instytucja archiwum w Orchard Lake może zostać pod warunkiem dokładnego opracowywania zbiorów i ich udostępniania w całości. Nie wyobrażamy sobie jednak, aby to mogło nastąpić w najbliższej przyszłości, gdyż wymaga to pracy większego i bardziej fachowego personelu.

Dawne Kolegium Związkowe ZNP w Cambridge Springs, Pa., obecnie znane pod nazwą angielską *Alliance College* ma swą bibliotekę od momentu założenia szkoły w 1912 r. Jednak w 1931 r. cała biblioteka spłonęła wraz z głównym budynkiem. Obecne zbiory polskiego księżek można szacować na około 25 000 tomów. Większość to wydawnictwa drukowane w Polsce przed i po II wojnie światowej. Wydawnictw polsko-amerykańskich jest około 2 000, z czego 90% znajduje się w piwnicy. Nagromadzone polonika pochodzą przeważnie z likwidowanych bibliotek polonijnych, których właściciele przekazywali swe zbiory do Cambridge Springs. Przewagę stanowią wydawnictwa Dyniewicza, Smulskiego i Paryskiego. Omawiana biblioteka posiada ponadto zbiór 99 kalendarzy. Jeszcze sześć lat temu kolekcja poloników była znacznie większa, lecz przechowywana w piwnicy uległa w dużym stopniu zniszczeniu na skutek awarii i zalania wodą. W tej chwili warunki przechowywania reszty poloników nie rkują ich dłuższego przetrwania.

Przejdźmy teraz do prezentacji zbiorów znajdujących się w archiwach amerykańskich, które działają najczęściej w ramach uniwersytetów. Na czoło wysuwa się niewątpliwie archiwum *Immigration History Research Center (IHRC* — założone w 1964 r.) przy *University of Minnesota* w St. Paul. Jest to największa w Stanach Zjednoczonych placówka, mająca m.in. za zadanie gromadzenie druków i archiwaliów dotyczących większości grup etnicznych osiadłych w USA. Jeśli chodzi

*United States and its distribution during the Period 1871-1900.* Washington, D.C. 1957, s. 130, bibliogr. (maszynopis).

<sup>10</sup> R. Nir, *Działalność Centralnego...*, op. cit., s. 124 oraz s. 407.



o książki i broszury polskiej grupy etnicznej, to przede wszystkim należy wymienić kolekcję ks. Józefa L. Zawistowskiego. Opublikowany katalog liczy prawie 3 000 pozycji, z czego aż 45% to polonika drukowane w USA<sup>11</sup>. Jest tam dużo publikacji związanych z Polskim Narodowym Kościołem Katolickim (PNKK): prace ks. Zawistowskiego, ks. bp. Hodura, wydawnictwa PNKK i Polsko Narodowej Spójni, księgi pamiątkowe parafii. W kolekcji ks. Zawistowskiego wyróżnić należy duży zbiór sztuk teatralnych i wydawnictw nutowych. W zbiorach IHRC znaleźć można obszerną literaturę amerykańską o Polonii, jak również książki i broszury różnych wydawców, np. A. Paryskiego. Archiwum stara się zdoływać jak najwięcej ksiąg pamiątkowych, których posiada obecnie około 400 (nie licząc kolekcji ks. Zawistowskiego). Przeważają wśród nich księgi wydrukowane przez parafie i organizacje z terenów stanów Minnesota, Wisconsin i Illinois<sup>12</sup>. Archiwum przy Uniwersytecie Minnesota posiada również drugi co do wielkości (po Muzeum Polskim w Chicago, Ill.) w USA zbiór 224 kalendarzy polonijnych. Dotychczasowe osiągnięcia archiwum IHRC w zakresie gromadzenia i opracowywania poloników amerykańskich i ich odpowiedniego przechowywania dają pewność, że w przyszłości zbiory te będą nadal systematycznie powiększane.

Historia powstania kolekcji poloników w *Lovejoy Library* w Edwardsville, Ill. była dość wyjątkowa, a zarazem ciekawa. *Southern Illinois University*, w którym znajduje się wspomniana biblioteka, leży w pobliżu St. Louis, Mo. W okolicy tego miasta i bliźniaczego East St. Louis, Ill. działa ponad 100 towarzystw grup etnicznych pochodzących ze wschodniej Europy. Kiedy uniwersytet wyraził chęć zbierania materiałów dotyczących tych grup etnicznych, zawiązała się w 1967 r. organizacja pod nazwą *Slavic and East European Friends of Southern Illinois University*, która wydatnie pomagała pracownikom uniwersytetu w docieraniu do poszukiwanych materiałów. Wyniki tej akcji zaskoczyły samych projektodawców, gdyż w ciągu pięciu lat potrafiiono zebrać m.in. 1 390 książek i 272 roczniki kalendarzy wydanych przez członków trzynastu grup etnicznych<sup>13</sup>. Dary nadal napływały i w 1979 r. opublikowano następny katalog-suplement<sup>14</sup>. W sumie udało się zgromadzić 1819 książek i broszur oraz 342 roczniki kalendarzy. Kolekcja wydawnictw dotyczących Polonii (druga co do wielkości po czeskiej) składa się z 412 książek i 7 kalendarzy. W kolekcji tej można spotkać druki Wł. Dyniewiczza, A. Paryskiego, J. F. Smulskiego, ale na wyróżnienie zasługują liczne księgi pamiątkowe parafii i organizacji ze stanów Missouri i Il-

<sup>11</sup> T. L. Zawistowski, *The Zawistowski Collection. The Library and Papers of the Reverend Senior Józef Lebedzik Zawistowski of the Polish National Catholic Church*. Volume I. Storrs, Conn. 1972, s. VIII, 164.

<sup>12</sup> Ołbrzymią kolekcją tych okolicznościowych wydawnictw dotycząca prawie całego obszaru Stanów Zjednoczonych znajduje się w Muzeum Polskim ZPRK w Chicago, zaś w lokalnych bibliotekach i archiwach zbiory ksiąg pamiątkowych odnoszą się zazwyczaj do placówek polonijnych z najbliższych stanów.

<sup>13</sup> R. Wierer, M. Moore, *Slavic-American Imprints: A classified catalog of the collection at Lovejoy Library Southern Illinois University at Edwardsville*. Edited by S.B. Kimball. Edwardsville 1972, s. VIII, 242.

<sup>14</sup> R. Wierer, M. Moore, *iw. ... Supplement 1*. Edwardsville 1979, s. nlb. 2, XIV, 135.



linois nie zachowanych gdzie indziej. Szczególnie cenny jest pokaźny zbiór wydawnictw Braci Worzałów ze Stevens Point, Wis., nigdzie w takiej liczbie nie zachowany.

Przedstawiona wyżej kolekcja powstała dość przypadkowo, zapewne jako skutek wzmożonego zainteresowania studiami etnicznymi, jakie zaczęły rozwijać się w USA od połowy lat sześćdziesiątych. Osoba inspirująca gromadzenie wydawnictw etnicznych nie zdawała sobie sprawy, co może w rezultacie uzyskać. Bardzo cenną okazała się współpraca na tym polu z organizacjami etnicznymi. Nie wykluczone, że niechcący została wywołana pewna rywalizacja między grupami etnicznymi (na zasadzie — kto więcej?). Na uwagę zasługuje fakt, że zebrane materiały (a były tam poza książkami i kalendarzami również rękopisy, gazety i czasopisma) zostały zebrane z dość niewielkiego terenu, a jeśli chodzi o polską grupę etniczną — wśród Polonii nie bardzo licznej. Prowadzona przez *Lovejoy Library*, akcja gromadzenia interesujących nas wydawnictw może być wzorem dla innych uniwersytetów amerykańskich. Najprawdopodobniej gdyby nie inicjatywa pracowników biblioteki, większość unikalnych już dziś druków uległaby zniszczeniu.

Zdarza się, że wspólne działanie kilku lokalnych instytucji amerykańskich może doprowadzić do podobnych rezultatów, jakie osiągnęła biblioteka w Edwardsville, Ill. Mamy tu na myśli *University of Wisconsin*, który wspólnie z *State Historical Society of Wisconsin* od kilku lat zbiera archiwalia i druki polskiej grupy etnicznej w Milwaukee, Wisc. Został w tym celu powołany *Polish American Archives Project*, w ramach którego rozpoczęto gromadzić korespondencję polskich towarzystw, instytucji, przedsiębiorstw, klubów; pamiętniki, listy, fotografie, książki, broszury, zaproszenia, afisze, sprawozdania, kalendarze itp. Na rezultaty nie czekano długo, zwłaszcza że Milwaukee przewyższa pod względem liczebności Polonii znacznie St. Louis, Mo., z jego okolicami. Zaslugą archiwistki Mary Cygan jest zdobycie dla zbiorów uniwersyteckich wielotysięcznej kolekcji zdjęć polonijnego zakładu fotograficznego Romana Kwaśniewskiego. Ale nas interesują książki. Podobnie jak w innych zbiorach i tu można znaleźć kilkadziesiąt ksiąg pamiątkowych parafii i towarzystw z Milwaukee i okolic. Ponadto po R. Kwaśniewskim trzymano zachowaną część jego biblioteki (około 200 tomów — większość książek pochodziła z oficyny wydawniczej Wł. Dyniewiczza).

Inną lokalną placówką specjalizującą się w zbieraniu dokumentów związanych m. in. z polską grupą etniczną jest *Archives of Industrial Society* przy *Hillman Library University of Pittsburgh* w Pittsburgu. Kierujący tym archiwum Frank A. Zabrosky zebrał już około 250 ksiąg pamiątkowych ze stanów Pensylwania i Ohio oraz około 100 dawnych druków polsko-amerykańskich, w tym unikalne powieści zeszytowe liczące przeważnie po kilkadziesiąt numerów. W Buffalo, N. Y. i Cleveland, Ohio podobne kolekcje książek i broszur, ale związanych z miejscową Polonią posiadają archiwa: *Buffalo and Erie Country Historical Society* oraz *The Western Research Historical Society*.

Pszukujący druków polsko-amerykańskich nie znajdzie ich dużo w bibliotekach publicznych. Książnice te odegrały znikomą rolę w kolekcjonowaniu poloników. Trudno w tej chwili jednoznacznie odpowiedzieć, dlaczego. Faktem jest, że książek w języku polskim w bibliotekach publicznych nie było mało: w 1926 r. — 28 000, a w 1980 r. w 48



bibliotekach — 47 207<sup>15</sup>. Można przypuszczać, że biblioteki te prowadzone przez fachowy personel gromadziły zbiory według pewnego, wzorca nie włączając do nich literatury popularnej, którą w dużej liczbie drukowały polonijne wydawnictwa. Stąd też, w 1900 r., biblioteka publiczna w Buffalo, N. Y. na 400 książek w języku polskim miała zaledwie 9 drukowanych w Ameryce<sup>16</sup>. Olbrzymią większość sprowadzano z księgarń i wydawnictw europejskich. Czyżby łatwiej i taniej było robić zakupy w Europie? A może trudno było bibliotekarzom amerykańskim dotrzeć do wydawców polonijnych, którzy oprócz literatury ludowej drukowali również literaturę piękną? Na przykładzie biblioteki publicznej w Cleveland, Ohio widać, że i 12 lat później sytuacja nic się nie zmieniła, gdyż na około 1500 książek w języku polskim zaledwie kilkanaście pochodziło z wydawnictw miejscowych<sup>17</sup>. Podobnie wygląda sytuacja w obecnej chwili. Może wpłynęła na to techniczna jakość książek, które przeważnie drukowane były na słabym, gazetowym papierze, często bez trwałej okładki? W bibliotekach publicznych, przy dużej częstotliwości wypożyczeń nie miały szans przetrwania do naszych czasów wydawnictwa A. Paryskiego, J. F. Smulskiego czy *Polish American Publishing Company*. Może z tego powodu nie były kupowane przez biblioteki publiczne mimo wartości literackiej. Trwałość oprawy i papieru mogły odegrać decydującą rolę. Dużo wyjaśnia nam w tej sprawie Eleanor E. Ledbetter, kierowniczka działu obcojęzycznego biblioteki publicznej w Cleveland, Ohio. Już w 1924 r. zaznaczyła w swym cennym opracowaniu, że wydawnictwa polonijne mają na swym koncie dużo wybornych tytułów, ale na nieszczęście użyto do ich druku złej jakości papier i miękką oprawę. Z tego tylko powodu książki te praktycznie okazały się bezużyteczne dla potrzeb biblioteki. Wspomniała również, że firma *Polish American Publishing Company* stara się ulepszyć pod tym względem swe wydawnictwa. E. E. Ledbetter przyznaje, że wygodniej kupować jest u amerykańskich wydawców. Równocześnie dodaje, że nie ma ona żadnych trudności z zamówieniami książek z Warszawy, gdyż koszty przesyłki pocztowej są niewielkie, a obsługa księgarska doskonała<sup>18</sup>. W związku z nakreśloną wyżej sytuacją w *New York Public Library* można znaleźć jedynie kilkadziesiąt książek i broszur z dawnych poloników. Poza tym na uwagę zasługuje polski księgozbiór w bibliotece publicznej w Toledo, Ohio. W części wycofanej z obiegu (przechowywanej w piwnicy) zachowało się kilkadziesiąt wczesnych druków polsko-amerykańskich pochodzących z daru Antoniego Paryskiego<sup>19</sup>.

<sup>15</sup> N. B. Bezugloff, *Library Services to Non-English-Language Ethnic Minorities in the United States*. „Library Trends” 1980, ss. 259 - 274.

<sup>16</sup> *Buffalo Public Library. Lista książek w polskim języku*. Buffalo 1900, s. 13.

<sup>17</sup> Clevelandska Publiczna Biblioteka. *Katalog dzieł polskich*. [Cleveland, Ohio] 1912, s. 77.

<sup>18</sup> E. E. Ledbetter, *The Polish Immigrant and His Reading*. Chicago 1924, ss. 21 - 22.

<sup>19</sup> W 1896 r. A. Parvski ofiarował bibliotece publicznej w Toledo, Ohio 158 książek w języku polskim, a tym samym zapoczątkował dział polski w tej placówce. Mniej więcej połowa pochodziła z oficyn amerykańskich, reszta drukowana



Zajmijmy się teraz bibliotekami parafialnymi i bibliotekami lokalnych towarzystw, aby bliżej określić ich stan zachowania oraz zasoby. Na przełomie XIX i XX w. biblioteki parafialne przeżywały swój okres rozkwitu. Prawdopodobnie parafia polska bez własnej biblioteki była wówczas unikatem. Zdarzało się, że przy jednym kościele działało kilka bibliotek. Np. w parafii św. Stanisława Kostki w Chicago w 1897 r. działały aż cztery: biblioteka księży, parafialna, Towarzystwa Młodzieńców św. Kazimierza Królewicza oraz Młodzieńców Arcybractwa Najświętszego Oblicza Pana Jezusa<sup>20</sup>. Zachował się bardzo interesujący katalog tej ostatniej z 1896 r., zawierający prawie 600 pozycji, z tego co najmniej 30% książek drukowanych w Ameryce<sup>21</sup>. Wiadomo, że ogółem zaliczono w Stanach Zjednoczonych ponad 800 polskich parafii. Do chwili obecnej zachowały się jednak bardzo nieliczne biblioteki parafialne. Czas robił swoje, przychodziły nowe pokolenia Amerykanów polskiego pochodzenia, których książka polska już nie interesowała, a biblioteki z książkami polskimi były likwidowane. Udało się nam odnaleźć zaledwie kilka bibliotek parafialnych. W Brooklynie, N. Y., nadal jest czynna i fachowo prowadzona biblioteka przy kościele św. Stanisława Kostki (około 8 000 książek). Natomiast przy kościele św. Jacka w Glen Cove na Long Island działa biblioteka już o angielskiej nazwie (*Library of Cultural Education Association Polonia*), ale o profilu i zawartości typowej starej biblioteki parafialnej (około 1 000 tomów). W obu przypadkach liczba poloników amerykańskich waha się w granicach 5-10%. Wśród 58 parafii polonijnych istniejących obecnie w Chicago, Ill. znaleźliśmy tylko jedną bibliotekę zakonną (około 10 000 tomów) ojców franciszkanów (OFM), byłych wódcarzy parafii św. Trójcy. Przed opuszczeniem plebanii sześć lat temu ojcowie zabrali ze sobą co cenniejsze książki. Obecnie biblioteka nie jest czynna, zawiera zaledwie kilkadziesiąt wydawnictw w języku polskim drukowanych w USA.

Przy obu parafiach katedralnych w Chicago, Ill. i Scranton, Pa., znajdują się dotychczas stare biblioteki towarzystw Polsko Narodowego Kościoła Katolickiego. W Chicago biblioteka liczy około 500 tomów, a zbiorzy Towarzystwa Adoracji Najświętszego Sakramentu w Scranton — około 4 500. Co ciekawe, w obu księgozbiorach polonika nas interesujące sięgają 30-40% ogólnego stanu. Prawdopodobnie związane to jest z tym, że prowadzący biblioteki zapatrywali się bezpośrednio u wydawcy, np. u A. Paryskiego w Toledo, Ohio, bo stamtąd pochodzi dużo wydawnictw.

była w Europie — i te w większości były drukami socjalistycznymi. (Por.: „Ameryka” 1896, nr 38 ss. 2-3). Wydany po 35 latach następny katalog tej samej księżnicy zawiera ponad 800 pozycji, ale nie można tam znaleźć ani jednej książki ze starego zasobu. (Por.: *Spis książek polskich w Bibliotece Publicznej w Toledo, O. w styczniu 1931 r.*, k. 1). Na przykładzie biblioteki publicznej w Toledo można zorientować się, jak gruntownie zmieniane były działy polskie w tego typu bibliotekach.

<sup>20</sup> Sz. Zahajkiewicz, *Księża i parafie polskie w Stanach Zjednoczonych Pół. Am. Chicago (1897)*, s. 22.

<sup>21</sup> Biblioteka Młodzieńców Arcybractwa Najśw. Oblicza Pana Jezusa w parafii św. Stanisława Kostki w Chicago, Ill. Chicago, Illinois 1896, s. 26.



W 1905 r. istniało (według szacunku ks. W. Kruszki<sup>22</sup>) 3 000 - 4 000 towarzystw (łącznie z kościelnymi). Niewiele bibliotek przy towarzystwach dotrwało do naszych czasów, a jeszcze mniej jest czynnych. Do tych ostatnich należy duża biblioteka Związku Polaków w Ameryce w Cleveland, Ohio licząca 10 000 tomów. Około 10% to polonika. Większość stanowią wydawnictwa z Europy drukowane przed I wojną światową i w okresie międzywojennym. Natomiast dwie biblioteki lokalnych gmin Związku Narodowego Polskiego w Minneapolis, Minn. i Cleveland, Ohio są nieczynne. Obie placówki powstały na początku XX wieku, a ich zestaw książek (prawie nienaruszony) jest niejako odzwierciedleniem zainteresowań czytelniczych imigrantów z tego okresu. Charakterystyczne jest to, że każda stara polonijna biblioteka zawiera co najmniej kilkadziesiąt nieznanych nam dotąd zupełnie poloników, co świadczy o bardzo złym stanie zachowania tych rzadkich druków.

Bardzo dużo poloników (zwłaszcza literatury ludowej) z końca XIX w. zachowało się w Czytelnii Polskiej w Buffalo, N. Y. Już w 1900 r. księgozbiór ten liczył ponad 1 800 tomów<sup>23</sup>. Ta prawie wiekowa biblioteka jest nadal czynna i wzorowo prowadzona. Inny profil ma nieużywana już dziś biblioteka w *Polish Home & Cultural Center* w Filadelfii (około 2 000 tomów), gdzie główny trzon stanowi dawny księgozbiór Oddziału 5-go Związku Socjalistów Polskich w Ameryce. Dlatego znaleźć tam można przede wszystkim dużo wczesnych publikacji socjalistycznych wydanych na emigracji w Europie i Ameryce. Ze znanych nam, mniejszych księgozbiorów poszczególnych towarzystw należy wymienić biblioteki: Unii Polskiej w Buffalo, N. Y., Stowarzyszenia Weteranów Armii Polskiej, Placówka Nr 1 w Buffalo, N. Y. i Placówka Nr 7 w Detroit, Mich.; *Polish Cadets* w Buffalo, N. Y., *Pulaski Club* w Phoenix, Ar. oraz Dcemu Polskiego w San Francisco, Calif. Wszędzie tam można znaleźć unikalne polonika amerykańskie, a ostatnia z wymienionych in-

<sup>22</sup> W. Kruszka, *Historia polska w Ameryce*. T. 4., Milwaukee, Wisc. 1905, ss. 75 - 76.

Oczywiście nie wszystkie organizacje zakładały biblioteki. Np. liczne towarzystwa o charakterze zapomogowym z reguły ich nie miały. Z drugiej strony działały większe organizacje, których oddziały rozsiane w terenie z obowiązku prowadziły czytelnie i biblioteki, np. Stowarzyszenie Filaretów w Ameryce (w 1920 r. miało 18 grup), czy oddziały Związku Socjalistów Polskich w Ameryce. Ten ostatni związek zobowiązał uchwałą każdy oddział do zakładania archiwum „czyli zbiór wszelkich druków, ogłoszeń [...] (jako to: plakaty z przedstawień, balów, bilety, odczyty, cyrkularze itp.), dalej listów otrzymanych przez rozmaite komitety oraz Kom[itet] Wyk[onawczy], książek, dokumentów będących własnością tegoż, wreszcie wydawnictw publikowanych przez Związek, innych wydawnictw socjalistycznych...” (Por.: *Konstytucja Związku Socjalistów Polskich w Pó.nocnej Ameryce*. New York 1911, s. 20). W roku wydania tej konstytucji istniało na terenie USA 69 oddziałów Związku Socjalistów Polskich. Całkowity brak zrozumienia i zainteresowania u następnych pokoleń dla papierów po swych przodkach spowodował, że obecnie nie ma śladu po archiwach oddziałów tego związku.

<sup>23</sup> Czytelnia Polska w Buffalo, N. Y. Katalog Biblioteki. Buffalo, N. Y. 1900, s. 69.



stytucji opublikowała swój aktualny katalog<sup>24</sup>. W Pittsburghu, Pa. w centrali Związku Sokołów Polskich w Ameryce znajduje się archiwum i biblioteka gromadząca materiały dotyczące samego związku.

O wiele lepiej przedstawiają się zbiory klasztorne polskich zakonów męskich i żeńskich. Ojcowie franciszkanie posiadają w tej chwili trzy polskie księgozbiory. W domu prowincjonalnym w Pulaski, Wisc. dział polski liczy ponad 10 000 tomów, gdzie obok wydawnictw franciszkańskich (z Pulaski, Wisc.) można znaleźć dużo rzadkich druków z przełomu XIX i XX w. Dwa pozostałe domy zakonne franciszkańskie w Pittsburghu Pa. i Perrysburgu, Ohio mają również polskie biblioteki (pierwsza około 6 000 tomów, druga — 4 000), a w nich mniej więcej 15% poloników amerykańskich. Podobne cenne biblioteki znajdują się u oo. karmelitów w Munster, Ind., oo. jezuitów w Chicago, Ill., księży chrystusowców w Sterling Heights, Mich., oo. salwatorianów w Gary, Ind. i oo. kapucynów w Oak Ridge, N. J. Zrozumiałe, że część poloników powtarza się w bibliotekach, ale można tam również spotkać prawdziwe unikaty, nieznane gdzie indziej. U oo. werbistów w Techny, Ill. brak polskiego księgozbioru, bo członkowie zakonu nie posługują się już językiem polskim.

Przechodząc do omówienia bibliotek zakonów żeńskich na początku zajmiemy się zgromadzeniem sióstr felicjanek. Siostry z tego zakonu odegrały szczególną rolę w szkolnictwie polonijnym. Również obecnie prowadzą kilka szkół wyższych, gdzie językiem wykładowym jest już oczywiście język angielski. Mimo to przy swoich collegach i domach zakonnych nadal gromadzą polskie książki w fachowo prowadzonych bibliotekach. W Madonna College (Livonia, Mich. — około 5 000 tomów) i Villa Maria College (Buffalo, N. Y. — około 10 000 tomów) istnieją działy polskie w bibliotekach szkolnych. Ponadto w Buffalo siostry mają osobną bibliotekę zakonną do własnego użytku (około 5 000 tomów). Podobny księgozbiór (około 6 000 tomów) posiadają w swoim zakonnym domu siostry felicjanki w Lodi, N. Y. Dla nas istotną jest rzeczą, że ten zasłużony zakon nie tylko dba o stan dzisiejszy zbiorów, ale stara się gromadzić stare wydawnictwa polonijne chroniąc je przed zniszczeniem. Dużo na tym polu zrobiono w Buffalo, N. Y. oraz w domu zakonnym w Coraopolis, Pa. Tutaj znajduje się bardzo interesujące archiwum, w którym siostry z dużą zapobiegliwością gromadzą od kilku lat materiały dotyczące ich zakonu (zwłaszcza prowincji wschodniej), jak i Polonii. Obok typowych materiałów archiwalnych, można tam znaleźć dwie bardzo interesujące i unikalne kolekcje.

Pierwsza z nich, to zbiór około 750 egzemplarzy sztuk teatralnych (niektóre w wielu odpisach maszynowych — dla nauki poszczególnych ról) używanych w kółku teatralnym szkoły wyższej prowadzonej przez siostry. Około 10% stanowią sztuki wydane w Ameryce. Reszta to wydawnictwa drukowane w Polsce w okresie międzywojennym i wcześniej. Wartość kolekcji polega przede wszystkim na tym, że jest autentycznym i dotąd nienaruszonym materiałem, na podstawie którego można zrekon-

<sup>24</sup> St. Draganowski, *Katalog książek polskich znajdujących się w Bibliotece Domu Polskiego w San Francisco, CA*. San Francisco, CA 1982, s. 30, nrb. 1. (Jeden z nielicznych katalogów bibliotek polonijnych opracowany starannie, gdzie można nawet znaleźć informację o wydawcy poszczególnych książki).



struować repertuar teatru amatorskiego w Ameryce. Na ten temat posiadaliśmy dotychczas znikome źródła. Nie znamy drugiego analogicznego zbioru z terenu USA. Drugą kolekcję, nie mniej ciekawą, stanowią wydawnictwa nutowe drukowane w Ameryce, które zapewne były wykorzystywane przez chór szkolny. Autorami tekstów i muzyki byli m.in. polscy imigranci, którzy pisali i komponowali utwory na określone uroczystości.

Kończąc omawianie zbiorów zakonnych należy wymienić dwa księgozbiory: nazaretanek w Torresville na przedmieściu Filadelfii i franciszkanek w Hamburgu N. Y. Pierwszy z nich liczy około 2 200 tomów i stanowi dział polski biblioteki (w połowie skatalogowany) *Holy Family College Library*<sup>25</sup>. Zawiera około 10% poloników, w tym wczesne druki polsko-amerykańskie. Franciszkancki z Hamburga, N. Y. przechowują polskie książki w osobnym pokoju w bibliotece *Hilbert College* (około 2 000 tomów). Siostra tego klasztoru franciszkanek, Ancila Samsel, przed prawie 30 laty napisała pracę dyplomową o polskiej książce katolickiej w Ameryce w latach 1871-1900<sup>26</sup>. Była i jest to nadal jedyna praca obejmująca najwcześniejszy okres produkcji książki polskiej za Oceanem, tym cenniejsza, że zawiera bibliografię tych wydawnictw rejestrującą 400 tytułów. Niewielką liczbę poloników posiada biblioteka Seminarium im. Savonaroli PNKK w Scranton, Pa.

Do tej pory zajmowaliśmy się polonikami przechowywanymi w bibliotekach dla szerszego grona czytelników. Warto również zwrócić uwagę na zbiory prywatnych osób, gdzie druki polsko-amerykańskie tworzą chociaż część kolekcji. Ojciec franciszkanin Kazimierz Stec (Pulaski, Wisc.) ma w swej bibliotece kolekcję arcyrzadkich druków oficyny ks. Z. Łuczycznego. Wszystkie one zostały odbite w Manitowoc, Wisc. w końcu XIX w.<sup>27</sup> Córka Hieronima Derdowskiego Helena Zimniewicz (St. Paul, Minn.) przechowuje u siebie jako pamiątkę rodzinną kilkanaście unikalnych druków dziewiętnastowiecznych, wykonanych w drukarni swego ojca w Winona, Minn. Redaktor Józef Białasiewicz (Chicago, Ill.) posiada w swych zbiorach olbrzymią kolekcję (426) wydawnictw nutowych jednej tylko firmy W. H. Sajewskiego z Chicago, Ill. Ks. Józef Szredziński (parafia św. Piotra w Brownsville, Pa.) zebrał około 100 ksiąg pamiątkowych dotyczących kościoła rzymsko-katolickiego tylko w stanie Pensylwania. Prof. Szymon Deptuła (Milwaukee, Wisc.) posiada w swym wielotysięcznym księgozbiornie (historia, socjologia) kilkakrotnie rzadkich poloników ściśle związanych z Polonią w Milwaukee i stanie Wisconsin. Chester Włoch (Buffalo, N. Y.) zebrał wiele poloników dotyczących polskiej grupy etnicznej w zachodniej części stanu Nowy Jork, kalendarze oraz kolekcję teatraliów polonijnych (zaproszenia, sztuki, afisze itp.). Artur L. Waldo (Phoenix, Ar.) zbiera materiały dotyczące teatru polonijnego w USA ma w swej bibliotece druki Związku Sokolstwa Polskiego w Ameryce. Ks. Zdzisław Peszkowski

<sup>25</sup> *Polonica. Polish History, Literature and Culture*. Holy Family College Library. Torresdale, Philadelphia, Pennsylvania 1970 s. nlb. 1, 26, nlb. 1, 26, nlb. 1, 3.

<sup>26</sup> A. Samsel, *op. cit.*,

<sup>27</sup> Pisał o nich w artykule: *Pioneer Polish-American Publisher*. „Polish American Studies” 1961, nr 2, ss. 65 - 83.



(Orchard Lake, Mich.) w swym olbrzymim księgozbiornie (około 20 000 tomów) przechowuje również kilkaset poloników amerykańskich.

Niezwykłą wręcz kolekcję można obejrzeć na antresoli starej księgarni polskiej w Detroit, Mich. Prowadzą ją obecnie syn Jan i wnuk Paweł założyciela Marcina Zukowskiego. Niezwykłość polega na tym, że wspomniane półki zalega około 500 książek i broszur (po kilka do kilkudziesięciu egzemplarzy tej samej pozycji) starych wydawnictw polonijnych z okresu lat osiemdziesiątych XIX w. do lat międzywojennych XX w. Większość stanowią już dzisiaj bardzo rzadkie wydawnictwa Wł. Dyniewicza, które pierwszy założyciel księgarni sześćdziesiąt lat temu kupił zapewne za pół ceny jako resztki nakładów<sup>28</sup>. I te resztki nadal tam tkwią pokryte ponad półwiekową warstwą kurzu! Ten swoisty zestaw samych „białych kruków” na pięterku przy ulicy Chene 5347 już nie może zainteresować współczesnych czytelników-nabywców. Można go jednak uratować drogą kupna przez instytucję amerykańską (np. IHRC) lub nawet drogą wymiany (bo przecież to księgarnia sprzedająca współczesne polskie książki!) przez bibliotekę w kraju (np. Narodową, Jagiellońską, Ossolineum). W przeciwnym razie ta wyjątkowo zachowana i niedawno skatalogowana kolekcja ulegnie z czasem likwidacji.

Czas, niestety, działa na niekorzyść poloników amerykańskich. Jeśli są one gromadzone i przechowywane, jak np. w St. Paul na uniwersytecie stanu Minnesota, to nie musimy się martwić o ich przyszłość. Natomiast wszelkie biblioteki parafialne, towarzystw, zakonne nie gwarantują odpowiedniego ich zabezpieczenia. Po prostu zdarza się, że towarzystwo czy zakon likwiduje swą siedzibę i przy okazji swój księgozbiór. Nie są to przypadki rzadkie, bo tylko w 1980 r. przestały istnieć dwa duże i cenne polskie księgozbiory. W Erie, Pa., zostały za sprzedane klasztor i szkoła księży misjonarzy. Przy okazji biblioteka poszła na przemiał. Drugą placówką było seminarium ojców franciszkanów w Lake Geneva, Wisc., które zamknięto, a obiekty sprzedano. Część zbiorów bibliotecznych została przesłana do macierzystego domu w Pulaski, Wisc. i Muzeum Polskiego w Chicago, Ill. Reszta uległa likwidacji. Obecnie tylko katalogi biblioteki w Lake Geneva, Wisc. mogą nam dać wyobrażenie o wielkości i wartości już nieistniejących zbiorów<sup>29</sup>. W 1971 r. składnica makulatury w Toledo, Ohio przyjęła prawie całe przebegate archiwum wydawnictwa A. Paryskiego i resztki nakładów jego licznych książek. To co zostało uratowane przez E. Kołyszkę i ks. D. Pilińskiego znajduje się obecnie w St. Paul, Minn. (IHRC), stanowi tylko fragment i dotyczy lat 1930 - 1960.

Największe oficyny wydawnicze (Paryski, Dyniewicz, Smulski) wielotysięczne nakłady książek i broszur sprzedawały przede wszystkim czytelnikom swych gazet. Pół wieku temu i wcześniej sporo druków

<sup>28</sup> Firma Wł. Dyniewicza przestała istnieć po połączeniu się z wydawnictwem J. Smulskiego w 1912 r. Nowe wydawnictwo przyjęło nazwę: *Polish American Publishing Company*. Natomiast M. Zukowski założył swą Księgarnię Ludową około 1920 r.

<sup>29</sup> D. Bilinski, *Marian Books in the Assumption Province Libraries*. Lake Geneva, Wisc.: Provincial Depository Library 1965, s. nrb. 5, 201; F. Zaucha, J. Krasnicki, R. Tulko, *Serials in the Franciscan Education Center Library*. (Lake Geneva, Wisc.) 1973, s. nrb. 2, 303.



znajdowało się jeszcze w domowych biblioteczkach. Następne pokolenia, dla których język polski stawał się bardziej obcy, nie troszczyły się o książki rodziców i dziadków. Wrogiem, i to dość bezwzględny, książkę polskiej (oprócz złego papieru i nietrwale oprawy) były w ostatnich dziesięcioleciach liczne przeprowadzki z tradycyjnych polskich dzielnic na obrzeża wielkich miast. Przenoszenie się w odległe dzielnice stwarzało okazję do „rozrachunku” z niezbyt wdzięcznymi pamiątkami rodzinnymi.

Mimo wielkiego spustoszenia, coś niecoś zdołało się ostać w rękach ludzi starszego pokolenia. Tę sytuację wykorzystują od niedawna dwie placówki muzealne o zasięgu lokalnym i ratują to, co jeszcze da się uratować. Pierwszą z nich jest *Polish American Museum Foundation* w Port Washington na Long Island, N. Y. założone w 1977 r. przez emerytowanego przedsiębiorcę budowlanego Chestera Wróbla. Jest to przykład inicjatywy oddolnej Amerykanina polskiego pochodzenia, który zainteresowaniem ojczyzną swych przodków potrafił „zarazić” innych i utworzyć bardzo ciekawą instytucję. *Polish American Museum Foundation* posiada działy muzealny, bibliotekę i dużą salę zebrań. Biblioteka (około 1500 tomów) zawiera m.in. rzadkie polonika zebrane wśród tamtejszej Polonii. Z powstaniem tej placówki łączy się jeszcze jedna ważna sprawa. Założyciel umiał uzyskać dotacje na ten cel od władz miejskich, bo wiedział o takich subwencjach dla innych grup etnicznych. Na drugim krańcu Stanów Zjednoczonych podobne muzeum i bibliotekę pod nazwą *Polish Cultural Institute of Winona* organizuje obecnie ks. Paul Breza, wnuk polskich imigrantów. Muzeum powstaje bez dotacji miejskich (ks. Breza nie znał przykładu z Port Washington, N. Y.) wspólnymi siłami miejscowej Polonii, której przodkowie przybyli do Winona z Kaszub. Skromny na razie zbiór książek, broszur i kalendarzy (około 300) jest jednak bardzo cenny, gdyż 25% stanowią wydawnictwa unikalne. Podobnie jak w Port Washington, N. Y. pochodzą one z darów od Polonii zamieszkałej w Winona, Wisc. i okolicy. Obie przedstawione wyżej inicjatywy to żywe dowody rodzącego się wśród Amerykanów polskiego pochodzenia zainteresowania ojczyzną swych przodków, jak również przodkami żyjącymi już na ziemi amerykańskiej. Można jedynie życzyć sobie, aby więcej powstało podobnych placówek o zasięgu lokalnym, gdyż mogą one odegrać ważną rolę m.in. w gromadzeniu i przechowywaniu książek, czasopism, dokumentów i pamiątek po odchodzących pokoleniach Polonii amerykańskiej.

WOJCIECH CHOJNACKI

## POLONIKA IMIGRACYJNE W ZBIORACH ARCHIWUM KOPENHASKICH

### 1. STRATEGIA BADAŃ

W ramach stypendium naukowego, zrealizowanego jesienią 1983 r. w Kopenhadze, przeprowadziłam m. in. kwerendę źródłową do tematu *Dzieje zbiorowości polonijnej w Danii w latach 1892 - 1940*. Nie dażyłam